

Sygn. akt IV CSK 195/18

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Monika Koba

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z wniosku J. H.
przy uczestnictwie M. B., M. B., B. T., D. D., A. J., W. J., R. N., S. N., E. S. i Z. T.
o stwierdzenie zasiedzenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 28 czerwca 2019 r.,
skargi kasacyjnej Prokuratora Generalnego
od postanowienia Sądu Okręgowego w L.
z dnia 28 lipca 2017 r., sygn. akt II Ca (...),

1) oddała skargę kasacyjną;

**2) orzeka, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty
związane z ich udziałem w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni J. H. wniosła o stwierdzenie, że z dniem 12 sierpnia 2013 r. nabyła przez zasiedzenie bliżej opisaną we wniosku nieruchomość położoną w K. o powierzchni 83 ary. Wezwane do udziału w sprawie siostry wnioskodawczyni M. B. i B. T. wniosły o stwierdzenie, że każda z nich nabyła w drodze zasiedzenia udział wynoszący 1/3 część w prawie własności opisanej nieruchomości.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 3 grudnia 1975 r. Naczelnik Miasta Ś. wydał akt własności ziemi, stwierdzający prawo własności działki nr 292 o powierzchni

0,83 ha na rzecz A. i M. małżonków J. Po śmierci żony, w dniu 19 maja 1983 r., A. J. zawarł z T. P. pisemną umowę sprzedaży przedmiotowej nieruchomości za cenę w kwocie 850 000 zł. przed denominacją, która została uiszczona w całości. Strony zamierzały zawrzeć umowę sprzedaży w formie aktu notarialnego, do czego jednak nie doszło. W dniu 30 lipca 1983 r. A. J. wydał nieruchomość nieformalnej nabywczyni w posiadanie, która następnie przeniosła posiadanie tej działki na rzecz swoich trzech córek: J. H., M. B. i B. T., albowiem taki był jej zamiar towarzyszący nabyciu nieruchomości. Wolą T. P. było zgodne władanie nieruchomością przez wszystkie jej córki. Nieruchomość nie była ogrodzona; jej granice nie były sporne, wyznaczały je widoczne miedze i płoty. Stosownie do rodzinnych uzgodnień, w budynku mieszkalnym (siedlisku) zamieszkała J. H., która nie miała własnego mieszkania, mogącego zaspokoić potrzeby mieszkaniowe jej rodziny; w dniu 12 sierpnia 1983 r. została zameldowana na pobyt stały pod adresem: Ś., ul. G. Siostry wspólnie gospodarowały na nieruchomości rolnej, współdecydowały o uprawach, najmowały sprzęt rolniczy. Spadkobiercy A. J. nigdy nie kwestionowali i nie kwestionują tego stanu. W dniu 17 lipca 2003 r. J. H., B. T. i M. B. złożyły do Sądu Rejonowego w L. zgodny wniosek o stwierdzenie nabycia przedmiotowej nieruchomości przez zasiedzenie wskazując, że współposiadają ją samoistnie od lipca 1983 r. na podstawie nieformalnej umowy sprzedaży zawartej przez ich matkę. Postanowieniem z dnia 14 maja 2004 r. w sprawie I Ns (...), Sąd Rejonowy, po ustaleniu faktów wskazujących na samoistne współposiadanie nieruchomości przez wnioskodawczynie w złej wierze, oddalił ich wniosek ze względu na to, że nie upłynął jeszcze okres 30 lat od objęcia nieruchomości w samoistne posiadanie. Postanowieniem z dnia 26 stycznia 2005 r., Sąd Okręgowy w L. oddalił apelację wnioskodawczynie J. H. od tego orzeczenia, podzielając ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu pierwszej instancji. J. H. ponosiła nakłady na zajmowany budynek mieszkalny, wykonała przyłącza wodociągowe i gazu, zawarła umowy na dostawy mediów, założyła instalację telefoniczną. Działka rolna o powierzchni 500 m², początkowo uprawiana przez siostry, została wydzierżawiona Z.S. Przedmiotowa nieruchomość oznaczona jako działka nr 430 o powierzchni 0,8343 ha (dawniej działka nr 291 o powierzchni 0,83 ha) aktualnie składa się z 3 działek: nr 430/1 o powierzchni 0,0119 ha, nr 430/2 o powierzchni 0,1785 ha oraz nr 430/3

o powierzchni 0,6439 ha. Dla nieruchomości nie jest prowadzona księga wieczysta. Na działce 430/3 posadowiony jest budynek mieszkalny w złym stanie technicznym, wymagający remontu.

Postanowieniem z dnia 24 czerwca 2016 r., Sąd Rejonowy stwierdził, że wnioskodawczyni J. H. z dniem 1 sierpnia 2013 r. nabyła przez zasiedzenie udział w 1/3 części własności bliżej opisanej nieruchomości położonej w K. (pkt 1) i oddalił wniosek w pozostałej części (pkt 2).

Po rozpoznaniu apelacji wnioskodawczyni i uczestniczek, Sąd Okręgowy w L. postanowieniem z dnia 28 lipca 2017 r. zmienił to orzeczenie w pkt 2 w ten sposób, że stwierdził, że uczestnicy M. B. i M. B. w udziale wynoszącym 1/3 części na zasadzie ustawowej wspólności majątkowej oraz uczestniczka B. T. w udziale wynoszącym 1/3 część nabyli z dniem 1 sierpnia 2013 roku przez zasiedzenie własność wyżej opisanej nieruchomości (pkt I) oraz oddalił apelacje wnioskodawczyni i uczestniczek w pozostałej części (pkt III). Sąd drugiej instancji podniósł, że z zebranego materiału dowodowego wynika, że wnioskodawczyni i uczestniczki były samoistnymi współposiadaczkami przedmiotowej nieruchomości przez cały okres niezbędny do zasiedzenia w złej wierze, a faktyczny zakres korzystania z działek przez poszczególne osoby nie miał znaczenia dla oceny tej okoliczności. W chwili upływu 30 letniego okresu posiadania M. B. pozostawała w ustroju ustawowej wspólności małżeńskiej z M. B., zatem udział 1/3 części w prawie własności nieruchomości został nabyty do majątku wspólnego małżonków (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia z dnia 28 lutego 1978 r., III CZP 7/78, OSNC 1978/9/153). B. T. była zaś wdową, albowiem jej mąż zmarł w 1991 r.

W skardze kasacyjnej Prokurator Generalny zarzucił naruszenie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 510 § 2 k.p.c., naruszenie art. 172 § 2 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. i art. 336 k.c. oraz art. 339 k.c. Wskazał, że przez wydanie postanowienia doszło do naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego, a mianowicie naruszenia konstytucyjnej zasady ochrony dziedziczenia (art. 21 ust.1 Konstytucji), albowiem Sąd Okręgowy pominął problematykę prawną następstwa prawnego po mężu B. T., zmarłym w 1991 r i pozbawił jego spadkobierców możliwości udziału w sprawie. Formułując te podstawy kasacyjne, Prokurator Generalny domagał się uchylenia

zaskarżonego postanowienia w punktach I i III, w części oddalającej apelację wnioskodawczyni J. H. i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398³ § 2 k.p.c., Prokurator Generalny może oprzeć skargę kasacyjną na podstawach określonych w § 1, jeżeli przez wydanie orzeczenia doszło do naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego. Możliwość wniesienia przez Prokuratora Generalnego skargi kasacyjnej, w każdej sprawie i we własnym imieniu wynika z funkcji i zadań tego podmiotu, polegających na ochronie interesu publicznego. Została jednak ograniczona przez ustawodawcę przez wprowadzenie dodatkowej przesłanki, sprowadzającej się do konieczności wykazania przez Prokuratora Generalnego kwalifikowanego skutku naruszenia przytoczonych w skardze podstaw, a zatem istnienia związku między wydaniem kwestionowanego orzeczenia a naruszeniem podstawowych zasad porządku prawnego. Podstawowe zasady porządku prawnego to nie tylko zasady konstytucyjne (fundamentalne), ale także naczelne reguły rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa: cywilnego, rodzinnego, pracy, a także prawa procesowego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1978 r., IV CR 65/78, OSNCP 1979, Nr 1–2, poz. 12 i z dnia 26 lutego 2003 r., II CK 13/03, OSNC 2004, Nr 5, poz. 80).

W ramach podstawy kasacyjnej przewidzianej w art. 398³ §1 pkt 1 k.p.c. Prokurator Generalny zarzucił naruszenie art. 172 § 2 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. i art. 336 k.c. oraz art. 339 k.c. przez błędne zastosowanie, albowiem ustalone w sprawie okoliczności faktyczne nie dają, jego zdaniem, podstaw do stwierdzenia, że doszło do zasiedzenia udziałów po 1/3 części przez B. T. oraz małżonków M. i M. B. Uzasadnienie tej podstawy opiera się na kwestionowaniu przez skarżącego oceny dowodów i ustaleń Sądu Okręgowego, stanowiących podstawę faktyczną zaskarżonego postanowienia. Po przedstawieniu bowiem własnej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, skarżący podniósł, że cyt. „pomimo braku dowodów wskazujących na faktyczne samoistne posiadanie nieruchomości przez B. T. i M. B. Sąd uwzględnił ich żądanie, natomiast mając dowody na posiadanie

nieruchomości przez J. H. jej roszczeń nie uwzględnił” (s. 8-10 skargi), co pozostaje jednak w sprzeczności z treścią zaskarżonego orzeczenia i jego uzasadnienia, a nadto art. 398³ § 3 k.p.c. Mylnie wskazuje skarżący, że występująca, jego zdaniem, wadliwość ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd drugiej instancji, uzasadnia kasacyjny zarzut niewłaściwego zastosowania prawa materialnego (str. 5 skargi kasacyjnej). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, że zupełny brak lub niedostatek ustaleń faktycznych może uzasadniać zarzut naruszenia określonego przepisu prawa materialnego normy przez niewłaściwe jego zastosowanie (wadliwą subsumcję). Ocena, czy sąd drugiej instancji prawidłowo zinterpretował i zastosował właściwą, adekwatną do podstawy faktycznej, normę prawa materialnego, jest bowiem możliwa tylko wtedy, gdy stan faktyczny jest kompletny, to znaczy, gdy zostały ustalone wszystkie fakty pozwalające na subsumcję (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, nie publ., z dnia 18 stycznia 2012 r., II PK 117/11, nie publ., z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, Nr 9, poz. 128 oraz z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 92/04, niepubl.). Skarżący wadliwie zatem interpretuje podstawę naruszenia prawa materialnego, polemizując z oceną dowodów i ustaleniami faktycznymi Sądu drugiej instancji (s. 5-10 skargi kasacyjnej), co jest niedopuszczalne (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Wbrew stanowisku skarżącego, nie doszło do naruszenia przepisów postępowania ani też norm prawa materialnego wskazanych w skardze. Na podstawie szeroko omówionych i ocenionych wyników postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, że przez okres 30 lat, wnioskodawczyni i uczestniczki były współposiadaczkami samoistnymi nieruchomości w złej wierze. W świetle konstrukcji prawnej posiadania w kodeksie cywilnym, jest ono szczególnym, pozostającym pod ochroną prawa, stanem faktycznym, z którym prawo łączy skutki prawne o zróżnicowanym charakterze, takie jak nabycie prawa przez upływ czasu (zasiedzenie), nabycie roszczenia o przeniesienie własności gruntu zajętego pod budowę (art. 231 k.c.) lub nabycie roszczeń z tytułu posiadania rzeczy. Samoistne posiadanie polega na widocznym na zewnątrz i demonstrowanym otoczeniu, fizycznym władaniu nieruchomością z zamiarem władania dla siebie (*cum animo rem sibi habendi*), w takim zakresie, w jakim czyni to jako właściciel (por.

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2017 r., III CSK 60/17, niepubl.). Dla przyjęcia, że posiadanie (współposiadanie przez kilka osób) ma charakter samoistny nie jest przy tym konieczne, aby wszyscy współposiadacze faktycznie wykonywali wobec nieruchomości konkretne czynności; decydujące jest to, czy wszystkie te osoby mają możliwość ich realnego, nieskrępowanego realizowania, bez konieczności uciekania się do środków ochrony prawnej posiadania (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2012 r., I CSK 474/11, niepubl. i z dnia 1 kwietnia 2011 r., III CSK 184/10, niepubl.). Jest to istotne zwłaszcza w sytuacji, gdy, jak w rozpoznawanej sprawie, współposiadaczy łączą bliskie stosunki rodzinne, oparte na wieloletnim wzajemnym zaufaniu i poszanowaniu uzgodnień dotyczących zasad korzystania ze wspólnie posiadanej samoistnie nieruchomości. Sąd Okręgowy prawidłowo zatem przyjął, że dla oceny prawnej ustalonych w sprawie faktów, iż J. H., M. B. i B. T. były współposiadaczkami samoistnymi nieruchomości w rozumieniu art. 336 k.c. i art. 172 k.c., nie było konieczne, aby wszystkie te osoby efektywnie z niej korzystały przez okres niezbędny do zasiedzenia; wystarczające było, że uczestniczki, M. B. i B. T. nie doświadczały żadnych przeszkód ze strony J. H. w możliwości korzystania z niej. Trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że o samoistnym zgodnym współposiadaniu nieruchomości najdobitniej świadczy treść wniosku o zasiedzenie złożonego w 2003 r. zgodnie przez J. H., B. T. i M. B. w sprawie I Ns (...) oraz poczynione w tamtej sprawie ustalenia i oceny prawne, którym wnioskodawczyni J. H. wówczas nie przeczyła. Nieprawdziwe jest zawarte w skardze kasacyjnej twierdzenie (s. 9 skargi), że z treści oświadczenia złożonego przez J. H. w sprawie I Ns (...) na rozprawie w dniu 14 maja 2004 r. (k. 46 akt) w obecności pozostałych wnioskodawczyń wynika, że nieruchomością włada tylko ona z faktycznym wyłączeniem sióstr (k. 46 akt), albowiem, zgodnie z treścią pisemnego protokołu rozprawy, J. H. oświadczyła, że cyt. „na początku czerwca objęłyśmy tę nieruchomość w posiadanie zgodnie z postanowieniami umowy. Przez cały czas (chodzi tu o 20 lat - dop. SN) mamy tę nieruchomość w posiadaniu, ja tam mieszkam, ale posiadam tę nieruchomość w imieniu obu sióstr”, co obecne na rozprawie siostry potwierdziły. Trudno także zrozumieć, zwłaszcza w kontekście wywiedzenia skargi kasacyjnej przez Prokuratora Generalnego jako strażnika praworządności, a nie przez ewentualnie

niezadowoloną z tego prawomocnego rozstrzygnięcia J. H., stwierdzenie skarżącego na s. 7 skargi, że cyt. „Z relacji T. P. wynika, że działkę kupiła ona dla całej rodziny (...), że dom miał być dla J. H. a cała reszta wspólna (...), okoliczność ta dla rozstrzygnięcia sprawy ma marginalne znaczenie, bo przepisy prawa polskiego nie przewidują w tego rodzaju sprawach żadnych konsekwencji prawnych w związku z brakiem realizacji tzw. woli rodziców”. Jest to argument zaskakujący w sprawie o zasiedzenie nieruchomości nabytej przez T.P. z przeznaczeniem dla jej trzech córek i przekazanej im w samoistne posiadanie, w sprawie dotyczącej zatem prywatnych interesów i praw podmiotowych osób fizycznych - najbliższych członków rodziny, w której chodzi między innymi o uszanowanie właśnie uzgodnień rodzinnych, wzajemnej lojalności i zaufania, stanu opartego o porozumienie poczynione przez osoby najbliższe i respektowane przez dziesiątki lat, do momentu zmiany zdania w tym przedmiocie przez J. H.; w sprawie, w której interes publiczny nie został naruszony ani nawet zagrożony. Reasumując ten wątek, należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał podstaw do uwzględnienia kasacyjnej podstawy naruszenia prawa materialnego.

W świetle powyższych rozważań nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 510 § 2 k.p.c. przez niewezwanie do udziału w sprawie następców prawnych męża B. T., zmarłego w 1991 r., a zatem w okresie biegu terminu zasiedzenia nieruchomości. W ocenie skarżącego, osoby te zostały bezprawnie, z naruszeniem konstytucyjnej ochrony dziedziczenia (art.21 ust.1 Konstytucji) pozbawione uczestnictwa w tym postępowaniu.

Stosownie do art. 510 § 1 k.p.c., zainteresowanym w sprawie toczącej się w postępowaniu nieprocesowym jest każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania, może on wziąć udział w każdym stanie sprawy aż do zakończenia postępowania w drugiej instancji. Jeżeli weźmie udział, staje się uczestnikiem. Na odmowę dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie przysługuje zażalenie. Art. 510 § 2 k.p.c. stanowi, że jeżeli okaże się, że zainteresowany nie jest uczestnikiem, sąd wezwie go do udziału w sprawie; przez wezwanie do wzięcia udziału w sprawie wezwany staje się uczestnikiem.

Oceny, kto jest (powinien być) uczestnikiem postępowania nieprocesowego, dokonuje sąd na podstawie okoliczności sprawy poddanej osądowi (por. uzasadnienia uchwał Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1973 r., III CZP 101/71, OSNCP 1973, nr 7–8, poz. i z dnia 31 stycznia 1986 r., III CZP 69/85, OSNCP 1987, nr 1, poz. 3). Decydują zatem ustalenia faktyczne i ich ocena prawna na tle norm prawa materialnego regulującego konkretną sprawę np. z zakresu prawa rzeczowego lub spadkowego. Skarżący nie wskazał, które ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego świadczyły o tym, że spadkobiercy zmarłego w 1991 r. męża B. T. są osobami zainteresowanymi w niniejszej sprawie. Skarżący nie wyjaśnił także, za pomocą argumentów jurydycznych oraz przez wskazanie adekwatnych norm prawa materialnego dotyczących dziedziczenia, na czym opiera podstawę naruszenia przepisów, łącząc ją dodatkowo z zarzutem naruszenia w ten sposób, podstawowych zasad porządku prawnego - konstytucyjnej zasady ochrony dziedziczenia (art. 21 ust. 1 Konstytucji). Tymczasem, stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, co oznacza powinność rozpoznania przywołanych podstaw oraz niedopuszczalność poszukiwania i rozstrzygania innych, niż wytknięte przez skarżącego uchybień procesowych lub materialnoprawnych. W tym stanie rzeczy orzeczono, jak w sentencji (art. 398¹⁴ i art. 398¹⁸ k.p.c.).

jw